KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 16 (28) Czerwca. — Rok 1852.
№ 168.
Jutro, ŚŚ. Piotra i Pawła Apostołów. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym, w dzień Śgo Jana, Patrona tegoż Kościoła, Artyści wykonali w czasie Summy dzieła: *Cherubiniego*, *Verdego* i *Jansego;* a wczoraj, Mszę in B. Józ: *Haydena*, Offertorjum *Schidermajera*.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, zgodnie z wnioskiem Komissji Rz: Spraw W. i D., wyrzec raczył: że mieszkańcy nadgraniczni Królestwa z udzielonych im biletów legitymacyjnych ośmio-dniowych exystujących od strony granicy *Pruskiej*, i 14-dniowych służących do wywozu płodów rolnych do *Prus* i *Austrji*, korzystać winni z pierwszych w ciągu dni 15, a z drugich w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia wydania im takowych biletów, i że bilety z których w ciągu tego czasu nie korzystano, za upadłe uważane być mają.

Komissja Rządowa Spraw Wew: i D., na posiedzeniu z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b., mianowała Antoniego *Dobronokiego*, Młodszym Lekarzem Weterynarji miasta.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 15/27 Czerwca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 51, na które, tudzież na dawniejsze, w 405 wnioskach, złożono rs. 5,815 k. 20. Na żądanie 87 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 45 k. 62½), rs. 5,886 k. 18½, i umorzono xiążeczek oszczędności 27. Przeto Uczestników 8,371, posiada kapitał rsr. 347,778 kop. 73½.

Przed kilku miesiącami, odbyli w Uniwersytecie Śgo Włodzimierza w *Kijowie*, publiczną dysputę na otrzymanie stopnia Doktora Medycyny, Lekarz Bataljonowy Pułku *Białostockiego* piechoty, Andrzej *Jacyna*, broniąc napisanej przez siebie rozprawy, *o cholerze epidemicznej;* i Młodszy Ordynator Szpitala Wojskowego w *Sewastopolu*, Lekarz Karol *Iskierski*, broniąc rozprawy własnej, *o gorączce przepuszczającej Krymskiej.*

JO. Xiążę *Argutyński-Dołgoruki*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, przybył z *Kaukazu* do *Warszawy*. Mieszka w hotelu *Angielskim*.

JO. Rz: R. St: Xiążę Alexander *Golicyn*, Warszawski Dyrektor Poczt, Zarządzający XIII. Okręgiem Pocztowym, wyjechał z *Warszawy* za granicę.

Ostatniego dnia Kwietnia r. b., umarł w *Parmie*, Jan *Rump*, rodem z miasta *Rygi*, dworzanin niegdy N. *Marji-Ludwiki*, Panującej Xiężnej *Parmeńskiej*. Pamiętny miasta swego urodzenia, *Rump*, zapisał jego dobroczynnym zakładom, cały swój majątek, około 200,000 fr. wynoszący.

Dyrekcja Teatrów mianowała znanego kompozytora, P. Ignacego-Felixa *Dobrzyńskiego*, Dyrektorem tutejszej Opery, w miejsce zmarłego *Nideckiego*. *Dobrzyński*, jest 4tym Dyrektorem Opery krajowej. Pierwszym był Józef *Elsner*, drugim Kapelmistrz Karol *Kurpiński*, trzecim Tomasz *Nidecki*. Dwaj pierwsi przy życiu, cieszą się nagrodą swych prac, wdzięcznością ziomków i sławą dzieł swoich.

Przyciśnieni wiekiem, osłabieni na siłach, po uspokojeniu mocnych wrażeń jakich doznaliśmy w pamiętnym dniu życia naszego przy Jubileuszowem błogosławieństwie Małżeńskiego pożycia; po odebraniu takich dowodów życzliwości dla nas (lubo niezasłużonych), żyjących dziś w oddaleniu od świata; z ustronia swojego kreślimy te kilka wyrazów do Was życzliwi Przyjaciele, z *Warszawy* i ze *Lwowa*, zacne Damy i szanowni Panowie, żeście raczyli przyłożyć się do uczczenia naszej sędziwej starości. Przedewszystkiem składamy dzięki szanownemu Duchowieństwu Śgo Jana i Panny MARJI, które z bezinteressownością pospieszyło dla dopełnienia Religijnego obrzędu. Równie Wam którzyście radą, talentem, nakładem, pracą artystyczną i literacką przyłożyli się do okazalszego obchodu. Przyjmijcie z całą szczerością wynurzenia nasze, a choć w sercach Waszych macie już nagrodę, boście wszystko wykonali z poświęceniem, niemniej i w naszych pozostanie uczucie dozgonnej dla Was wdzięczności.— W *Elsnerówce* za *Pragą*, na trakcie do *Radzymina* czwarta wiorsta licząc od mostu, d. 27 Czerwca 1852 r. — Józef *Elsner*, Karolina z Drożdowskich *Elsner*.

Donosiemy z prawdziwą przyjemnością miłośnikom dobrego malarstwa i wielbicielom tej sztuki w jej najszlachetniejszem pojęciu, że wkrótce przybędzie do *Warszawy* P. *Fabbro*, z obrazem olejnym, pędzla znakomitego malarza Profesora Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych w *Petersburgu*, W. *Chozroe-Duzi*, młodego mistrza szkoły *Weneckiej*. Obraz ten ma przedstawiać scenę pełną efektu z historji męczeństwa pierwszych Chrześcjan. Trzy dziewice Chrześcjanki, jakaś *Rzymianka* cudnej piękności, jej niewolnica Śta Blandyna i jeszcze jakaś niewinna młodociana dzieweczka, zamknięte zostały do jednej z ciemnic zakratowanych cyrku *Lugduńskiego*, za panowania Cesarza *Rzymskiego*, *Kommoda*, w IIgim wieku po Narodzeniu J. CHR:. Scena ta którą tak mistrzowsko pochwycił malarz, przedstawia chwilę kiedy *Rzymianka* usłyszawszy ryk dzikich zwierząt szarpiących jej współwyznawców wściekłym zębem, i spojrzawszy za kratę na ten krwawy widok, z przestrachem i przerażeniem cofa się nagle od kraty, chwyta za ramię Śtą Blandynę, na której obliczu prawdziwie Chrześcjańska maluje się rezygnacja.

Z powodu odbywanego dziś examinu w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, powtarzamy udzieloną już dawniej wiadomość, iż biusta ś. p. X. Jakóba *Falkowskiego* założyciela i pierwszego Rektora, tyle użytecznego zakładu, są wyrabiane w fabryce Karola *Minter*.

Biusta te, małego formatu, łatwo znajdą miejsce na biurkach wielbicieli zacnego tego Męża; zalecają się wielkiem podobieństwem; cena ich nader umiarkowana, a przedaż ich powiększa fundusze Instytutu; każdy bowiem sprzedany dziesiąty exemplarz, właściciel fabryki przeznaczył na jego korzyść.

Jak każda po większej części zabawa, tak też i tegoroczne *wyścigi konne*, połączone były z celem dobroczynnym. Dla rozegrania bowiem w dniu drugim *puli*, Panowie sami wjechali w szranki w liczbie 7 osób. Stawka wynosiła po rs. 7½; *Elis* koń Hrabiego Stanisława *Potockiego*, którego dosiadał Hr: Władysław *Czacki*, pierwszy stanął u mety, a Właściciel jego, wygraną z tego wyścigu kwotę rs. 52½, złożywszy na ręce Redaktora *Kurjera Warszawskiego*, przeznaczyć raczył na cel dobroczynny, a mianowicie dla *Warsz: Tow: Dobroczynności* rs. 30; zaś dla Wdów: *Fr:* rs. 3; *Wandy M.* Nro 791, rs. 3; *G.* przy ulicy *Solnej* rs. 3; *Kęp:* przy ulicy *Piwnej* rs. 3; *Kok:* przy ulicy *Wielkiej* rs. 3; *T. Zach:* przy ulicy *Konwiktorskiej* Nro 2183*a* rs. 3; *Selagi* pod Nrem 61, rs. 3, i *R. Kwiatkowskiej* N° 1219, rs. 1 kop. 50.— Złożono w tejże Redakcji bezimiennie rs. 1 kop. 50, na odnowienie facjaty Kościoła PP. *Wizytek*, na intencję P. *Loos*.

Wyszedł z druku zapowiedziany w *ogłoszeniu* z d. 28 Lutego r. b. *Pogląd historyczny i krytyczny na pisownię Polską od r. 1808 aż do naszych czasów, przez* Teodozego *Sierocińskiego*, Profesora Emeryta. Sprzedaje się po k. 60 w xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ul: *Miodowej*, i w Składzie materjałów pismiennych F. Ł. *Szczycińskiego*. Nabywcy *Poglądu* otrzymają w załączeniu dawniej wydane przez tegoż autora *Pierwsze zasady Gramatyki Polskiej*, albo też *Zasady poprawnego czytania i pisania po polsku*, któreto oba dziełka, mające ścisły związek z *Poglądem*, sprzedają się osobno po k. sr. 10. Tamże jest do nabycia *Skazówka pisownicza* po kop. sr. 3. Autor przeznaczył 100 exemplarzy *Skazówki*, dla tutejszych Zecerów, które bezpłatnie otrzymają za udowodnieniem w drukarni Ad: *Krethlow*, przy ulicy *Długiej* pod Nr 557.

W sprawozdaniu naszem za rok 1851, wspomnieliśmy, o doskonałości, z jaką pod każdym względem, urządzona została fabryka cukru w *Łyszkowicach*, pod firmą Radcy handlowego Her: *Epsteina*, S. *Jakubowskiego*, M. *Bluma* i *Bersona*. Wyroby z tej fabryki, odpowiedziały w zupełności oczekiwanym nadziejom, a piękność i dobroć, pochodzącego z niej cukru, nic nam już dziś do życzenia niepozostawia. Dla dogodzenia Publiczności, i ułatwienia częściowego kupna, Pan *Tyszyński* utrzymujący skład herbaty *chińskiej* i cukru, przy ulicy *Krako:-Przedmieście* N° 450, urządził na sposób zagraniczny sprzedaż tegoż towaru, to jest w paczkach różnej wielkości, począwszy od jednego do 6 funtów, zawierających w sobie *cukier* już rąbany. Myśl tę poprzednio powziął P. *Tyszyński*, a ponieważ ta, przyjętą została dobrze przy sprzedaży tego wyrobu i z innych fabryk, zdaje się przeto, że i z *Łyszkowickiej* oraz *Hermanowskiej*, z których P. *Tyszyński*, swój skład zaopatruje, również się powiedzie. Co do *herbaty*, to już właściciel składu dał się nam poznać z wyborowych gatunków, jakie prosto z miejsc najbliższych produkcji sprowadza.

Po kilkokrotnym deszczu, który poprzedził Niedzielę, zabłysła nam wczoraj pogoda; dla tego też wszystko odżyło na nowo, i wszystko wyległo tak na *Warszawę* jak i po-za *Warszawę*. Instytuta wód mineralnych nawiedzono liczno, a około południa, taka ilość dam i świetność strojów znalazła się w ogrodzie *Saskim*, że trudnoby nam było uczynić wybór dla oddania palmy pierwszeństwa. Piękny ten widok powtórzył się nam kilkakrotnie, i przedwieczorem, w różnych miejscach przechadzek jak Dolinie *Szwajcarskiej*, w *Aleach*, i t. p. Na *Saskiej Kępie* i na *Czystem*, mnóstwo było gości. *Czyste*, coraz więcej w sławę rośnie. Wracający lub idący na to miejsce, wstępują na wyborne *czereśnie* i *wiśnie* do bliskiego ogrodu PP. *Olszewskich*, przy *drodze żelaznej* za *Jerozolimską* rogatką, nie dochodząc do *Czystego*.

Po kilko-dniowym pobycie swoim w *Warszawie*, P. Eme: *Kania*, Fortepjanista, wyjechał do *Wrocławia*.

Wesoło spędziła wieczór Publiczność, będąca wczoraj w Teatrze Rozmaitości, na nowej Komedji pod tyt: *Wydałem Córkę za mąż!* Dziełko to, ma wiele dziwnie komicznych sytuacji, humoru i życia; tego ostatniego żywiołu najwięcej dodała mu wyborna gra naszych Artystów, którą też Publiczność licznemi okrywała oklaskami. Po ukończeniu przywołano: Pannę *Moroz*, PP. *Rychtera* i *Chomińskiego* po 2-kroć, oraz Pana *Chęcińskiego*. Po Kom: *Żona która oknem wyskoczyła*, przywołani zostali Wszyscy, i oddzielnie Panna *Moroz* i Pan *Chomanowski;* po Monodramie *Lokaj za Pana*, Pan *Chomiński* 2-kroć. W Teatrze Wielkim, po Operze *Marja de Rohan*, Wszyscy po 5-kroć.

Po powrocie swoim do *Warszawy*, znakomity wiolonczelista P. *Kellerman*, da dnia dzisiejszego koncert w Wielkim Teatrze.

Pospieszamy uprzedzić szanowych Czytelników naszych, iż P. *Freyer*, nie będzie dziś grał na organach w Kościele XX. *Bernardynów;* na dowód tego, zamieszczamy nadesłany nam przez niego własnoręczny list: »Na wezwanie *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przyrzekłem w dniu dzisiejszym o godz: 5tej z południa grać na organach wystawionych w Kościele XX. *Bernardynów*, i pragnąłem chętnie wywiązać się z przyrzeczenia. Gdy jednak w numerach 165 i 166 *Gazety Warszawskiej* wyczytałem, że P. *Loos* na tychże organach o tym samym czasie grać będzie, przeto chętnie mu ustępuję. Chcąc przytem zakończyć rozprawy o *organach Warszawskich*, zmuszony jestem oświadczyć niniejszem: że odtąd na żadnych organach *Warszawskich*, wyjąwszy organów w Kościele *Ewangelickim*, na których z obowiązku urzędowania grywam, publicznie grać nie będę, a to dla usunięcia mniemania, jakoby gra moja jedynie miała na celu protegowanie tego lub owego Organmistrza. Myśl ta nigdy u mnie nawet nie postała. Wszakże tu ich dzieła same wyrokują, a czas wyroki takowe potwierdza. Na coby się więc przydały wszelkie spory ludzkie, które napróżno tylko budzą namię-

tności wiodące do zdań jednostronnych. W dziedzinie sztuki, jak wszędzie, tylko prawda się ostoi. Jej tylko się trzymam, i ją zawsze, gdy tego zażądają, wyznawać będę, unikając niepotrzebnych do sporów wiodących rozpraw, któremi w prawdzie niekiedy słabościom ludzkim pochlebić, lecz nigdy prawdzie usłużyć nie można." A. *Freyer*, Organista przy Kościele *Ewangel: Augsburgskim*.— (*Redakcja Kurjera*, z tem większą skwapliwością podaje niniejszy Artykuł, iż tak siebie jak i P. *Freyera*, uwalnia od wszelkiej odpowiedzialności, za zawód, jakiegoby w nadziei usłyszenia gry P. *Freyera* na organach P. *Mielczarskiego*, mogli doznać w razie niezamieszczenia niniejszego ostrzeżenia, ci z szanownych Czytelników, którzy tego życzyli.)

W d. 8 b. m. po południu, skutkiem nadzwyczajnej burzy połączonej z gradem wielkości gołębiego jaja, włościanie zamieszkali w 6ciu wsiach do gminy *Leśnictwo* w Pcie *Marjampolskim* należących, ponieśli w zbożu znaczne szkody.

Z Płocka.— Życie umarłych, utrzymuje się pamięcią żyjących. Nie jeden od lat wielu spoczywający w grobie, pozostaje tam obecnym, gdzie go już nie ma. Wszystko się tak wypełnia, jak lubił, jak chciał, aby wypełniane było! w najmniejszej drobnostce szanuje się wola zgasłego, myśl nie oddala się nigdy od uwielbianej osoby, a po rozłączeniu się z Nią, Święta tylko Religja od rozpaczy wstrzymać może, żalu zaś i boleści po niewynagrodzonej stracie nic pokonać nie potrafi. Egoizmem jest zapewne, nie miarkować smutku po zgonie ukochanej osoby, bo możnaż wątpić o szczęściu człowieka, który w chlubnym zawodzie spędziwszy cnotliwe życie, przeszedł do wieczności? Nie zgasłego więc w BOGU, opłakują pozostali, lecz siebie samych żałują, że oczekiwać muszą na połączenie się z Nim; i dla tego to, dziś, w trzecią rocznicę skonu ś. p. K. Pawła *Chrzanowskiego*, grób Jego łzami żalu i wdzięczności oblany. — L. *Ch*...

Ameryka. — W *Nowym-Yorku*, po 49 głosowaniach, kongres *demokratów* większością 288 przeciw 2 głosom, wybrał kandydatem do Prezydentury Jenerała *Pierce*, Obywatela z *Hampshire*. *Wigowie* zapewne swym kandydatem wybiorą P. *Webster*. — W *Haïti*, *Suluk* robi przygotowania na Rzplitę *Dominikanów*, i w Październiku chce na nią uderzyć, ale Rzplita gotową jest i uzbrojoną, na jego spotkanie.— W *Stanach Zjednoczonych* w wielu okolicach zachodu i południa, cholera wybuchnęła.

Anglja. — W dniu 20 b. m., jako w rocznicę wstąpienia na tron Królowej, na gmachach publicznych zaciągnięto flagi; podobnież ozdobiono okręta w porcie. Królowa w tym dniu odwiedziła Xięztwo *Montpensier* w *Richmond*.— *Observer* donosi, że odroczenie parlamentu nastąpi w dniu 1ym, a rozwiązanie w d. 2gim Lipca; Królowa osobiście nie będzie zamykać posiedzeń.

Austrja. — Gabinet tutejszy prowadzi z *Portą Ottomańską* układy o los Chrześcjan *Bośnijskich*.— Pan *Huelseman*, Poseł C. K. w *Washingtonie*, nie wróci już do *Ameryki*.— *Pruski* Poseł P. *Bismarck-Schoenhausen*, wkrótce ma *Wiedeń* opuścić.— Z odjazdu Ministra *Bach* do *Pesztu* wnioskują, że projekta o organizacji kraju, już są gotowe.— Papiery na giełdzie w górę idą; od Marca 1848 tak wysoko nie stały.

Egipt.— Za *Fuad Effendim* wysłano z *Kairo* cztery parostatki z prezentami i innemi przedmiotami, które wycisnąć można było z lękliwego *Abbas* Baszy. Zobowiązał się on także swym krewnym, którzy już po *Mehmed Alim* znaczne summy pobrali, wypłacić w kilku ratach 90 miljonów piastrów. — Wice-Król zabronił przywozu broni i amunicji.

Francja. *Paryż 22go Czerwca.* — Dzisiejsze posiedzenie Ciała Prawodawczego było ciekawszem jak wszystkie dotychczasowe; rozpoczęło się o 4ej po południu; galerja i trybuny widzów były pełne, dam wiele naliczono i to w świetnych bardzo toaletach; Xiążę Prezydent także był obecny. Prowadzono rozprawy ogólne nad budżetem. Mowy PP. *Kerdrel* i *Montalembert* wielkie zrobiły wrażenie; skarżyli się oni między innemi na małe znaczenie Izby w kontroli finansów Państwa, na trudność stosunków pomiędzy nią a rządem i Radą stanu. Wielkie też wrażenie zrobił list Ministra stanu donoszący, że Izba może odrzucić całe ustępy budżetu, ale nie wolno jej rozbierać poprawek raz odrzuconych przez Radę stanu. Jutro zajmą się rozbiorem szczegółowych artykułów. Nie ulega wątpliwości, że Ciało prawodawcze przyjmie budżet tak jak wyszedł on z Rady stanu. — Pogłoska wczoraj na giełdzie krążąca o zmianie dekretów konfiskaty majątków Xiążąt *Orleańskich*, była myłną.— Mówią, że deputaci otrzymają diety; wprawdzie konstytucja tego zabrania, ale zapewne potrafią jedno z drugiem pogodzić wydaniem zręcznego postanowienia.— Rząd mianował komisję, która zajmie się wycofaniem z kursu starej monety miedzianej, a puszczeniem w obieg nowej brązowej. — Utworzyła się tu podobno kompanja z kapitałem 50 mil: fr., w celu kupna części majątków do rodziny *Orleańskiej* dziś należących.— Na giełdzie renta 4½ procentowa stoi 101 fr. 40 c., spadła o 40 c. — Licytacje nieruchomości w dep: *Sekwany*, dają zadowalające wypadki; w zeszłym miesiącu wystawiono na sprzedaż dóbr za 8 miljo: fr., kupiono zaś je za 11 miljo: fr.— Przy ulicy *Rivoli* wybudować mają nowy teatr.— Coraz liczniejsze przybywają składki do tak zwanych kass starości.— W *Algierji* straż celną musiano powiększyć, by przeszkodzić niezmiernej kontrabandzie, prowadzonej z *Tunis* i *Marokko*.— Kolej żelazna z *Paryża* do *Nancy* liczy 352 kilome: i 43 stacji, z *Nansy*, *Forbach* do 110 kil: i 17 stacji.— Teatra i widowiska rozmaite w Maju zarobiły 1,018,310 fr., o 83,000 fr. więcej jak w Kwietniu.

Prusy.— Król w Sierpniu udaje się do wschodnich prowincji; najprzód do *Malborga*, gdzie zabawi dni kilka; mieszkanie zaś zajmie w starym, niedawno pysznie wyrestaurowanym zamku; następnie do *Gdańska* uda się, gdzie będzie przytomnym otwarciu części kolei żelaznej z tego miasta do *Bydgoszczy*. Królowa udała się do *Drezna*.— Gabinet układa prawa o kursie papierów zagranicznych w *Prusiech*. — Z *Akwizgranu*

donoszą, że Xiężna *Orleańska* z dziećmi, przybyła tam w towarzystwie Jenerała *Lamoriciere*.

Rozmaitości. — Na cześć Ottona *de Guericke*, Burmistrza *Magdeburgskiego* (ur: 1602, zm: 1686), wynalazcy *machiny pneumatycznej*, wzniesiony będzie pomnik w *Magdeburgu*, w którym umieszczą pierwszą *machinę pneumatyczną Guerickego*, dotąd w Bibljotece *Magdeburgskiej* przechowywaną. Wprzódy jednak zrobioną będzie kopja tego instrumentu. *Guericke* pierwszy wskazał perjodyczność biegu *komet*, nadto, wynalazł tak zwane *półkule Magdeburgskie* i ważki do ważenia powietrza. — W teatrze *Bruxelskim*, wykonano w tych dniach uwerturę i antrakt tragedji *Struensee*, skomponowanej przez *Meyerbeera*. Autorem tragedji jest brat kompozytora *Michał*. — Trywjalny jakiś dowcipniś, chcąc zażartować z pięknej, lecz już nie młodej kobiety, zapytał: »Kiedy też Pani przestaniesz być młodą?" »Wtenczas", odrzekła obrażona, »kiedy Pan zaczniesz być mądrym: przyznaj więc, że nie zestarzeję się do śmierci."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budny Mich:, i Bogusławski Wład: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Guzowscy Lud: i Fryd: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 1310; Goździejowski Doktór z Kaukazu nr 613; Jastrzębski Jacenty Oby: z Gub: Podolskiej nr 2668; Langowski Marceli Lekarz z Paryża nr 612; Rosenzweig Doktór z Krakowa nr 603; Skarzyński Walery Ob: z Lublina nr 476; Hr. Strogonow Sztabs-Kap:, Fligel-Adju: J. C. K. M., z Petersburga; Wężyk Mich: Oby: z Kraszewa nr 2382.

Wyjechali: Burman Jen:-Major do Ciechocinka; Bereźnicka Elżbieta Ob: do Poznania; Mikorska Helena Hr. do Płocka; Paschalski Ign: Rz: R. S. Członek Rządz: Senatu do Ostendy; Rożycki Szambelan z Żoną i Córkami Antoniną i Jadwigą, do Humania; Woroniecki Bolesław Xiążę do Glinek.

DONIESIENIA.

Otrzymawszy pozwolenie od właściwej Władzy do utrzymywania **Uczniów** Szkół Realnych na **stancji i stole**, mam zaszczyt uwiadomić o tem interesowanych szanownych Rodziców i Opiekunów, w pewnem przekonaniu, że będą zadowoleni z mych zobowiązań. — **Fortepjan** jest w domu dla mających chęć do nauki. — A. *Koszutska*, mieszkająca w domu przechodnim od ulicy Sto-Jańskiej pod 15, na 2giem piętrze od tyłu.

Mam zaszczyt donieść szanownym Gospodyniom miłującym nadewszystko czystość domową, iż przysposobiłem świeży zapas znanego już ze skuteczności **PROSZKU** na wytępienie wszelkich owadów, a mianowicie plugastwa gnieżdżącego się w niedostępnych szparach mebli i t. p., które prawdziwą jest plagą dla ochędożnych i czystość utrzymujących Gospodyń. Małym kosztem pozbyć się można tej plagi domowej, gdyż tak znacznie zniżyłem cenę wspomnionego proszku, że nabycie onego niezamożnym nawet Gospodyniom przystępnem jest. — Każdemu nabywcy proszku, doręcza się przepis używania go, do którego się ściśle zastosować winien. S. *Hudschon*,
przy ulicy Długiej Nro 587, wprost Lasockich.

Przy ulicy Piwnej pod Nr 100, są do sprzedania dwa ŁÓŻKA mahoniowe, nowego fasonu, urządzone bardzo dobrze, za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Stolarza.



SUMMA rsr. 40,000, na mały procent, razem lub częściowo, jest do ulokowania zaraz na Domy, lub na Dobra w Gubernji Warszawskiej. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.
J. *Chwalibóg*.

W dniu 19tym b. m., idąc z Chłodnej ulicy za Żelazną-Bramę, zgubiono **CHUSTECZKĘ** batystową, w koło haftowaną, w rogach bukiety, i imie: *Suzette*. Uprasza się Znalazcę o oddanie do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Jeżeliby który z Obywateli ziemskich, potrzebował dogodnego umieszczenia na latową i zimową paszę INWENTARZA rogatego, w dobrach blizkości Warszawy; niech się zgłosi do Kantoru Informacyjnego, na Krako:-Przedm: Nr 386, po bliższą wiadomość.

Dnia 18 b. m. zgubiono na spacerze w Łazienkach Królewskich, PARASOLiK damski, biały, morowy, z rączką z kości słoniowej. Łaskawy Znalazca zechce odnieść takowy do Konsulatu Francuzkiego, za nagrodą.

Jest do sprzedania z wolnej ręki pojedynczo: KREDENS jesionowy, wygodny i ozdobny; Szafa jesionowa na akta; Tualeta męzka palisandrowa ze wszystkiemi porządkami; Zegarek złoty cylinder repetier o 13 kamieniach; Futro niedźwiadki w kształcie delji; Flotrowers; Perspektywa; Serwis srebrny ważący 112 łutów; Teka na papiery bardzo ozdobna. Wiadomość w rynku Nowego-Miasta w domu W. Wilkoszewskiego Mecenasa, pod Nr 324, gdzie Stróż bliżej wskaże.

Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie. Ogłasza, iż w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10ej rano, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w Kancelarji podpisanego Rejenta odbyć się mającą, Nieruchomość w m. Lublinie, przy rogu ulicy Złotej i Dominikańskiej pod Nr 51 leżącą, złożoną z dwu-piętrowego domu, masyw murowanego, blachą krytego, w dobrym zupełnie stanie będącą. Na każdem piętrze, jest w domu tym 10 pokoi mieszkalnych, i dwa przedpokoje; na dole, całym sklepionym, znajduje się stajnia na 4ry konie, wozowia na powóz i drwalnie. Każde mieszkanie w domu tym, ma oddzielny strych i piwnicę. Licytacja Nieruchomości tej, do osób pełnoletnich należącej, w roku 1843 za rs. 6,000 nabytej, rozpocznie się od summy rs. 3,600. Nieruchomość na miejscu, a warunki sprzedaży u podpisanego Rejenta, przejrzane być mogą. — Lublin d. 9 (21) Czerwca 1852 r. — Ignacy *Rzeszotarski*.

SKŁAD WIN Węgierskich, Szampańskich, Francuzkich, Reńskich i różnych innych Towarów Kolonjalnych, Cytryn, Pomarańcz; Dystrybucja tytuniów, tabaki i sygar, od lat kilku przy Saskim Ogrodzie, w domu W. *Skwarcowa*, pod firmą Antoniego *Bysieńskiego* exystujący, przeniesiony został dla dogodności Lokalu, w drugi pawilon tegoż domu, naprzeciw ulicy Czystej i odwachu, na Saskim Placu, gdzie dawniej exystował Skład Obić papierowych *Rahn* et *Vetter*.



W dniu 25 b. m., z domu P. Walusińskiego, Nr 175, na Pradze, zginęły dwie sztuki z trzody chlewnej, to jest WIEPRZ i ŚWINIA, sierści białej całkiem, po półtora roku mające, wzrostu dobrego. Uprasza się o zawiadomienie pod powyższy Numer, za nagrodą.

KANTOR
KORRESPONDENCYI i ZLECEŃ

przy ulicy Miodowej w gmachu Lessera Nr 491, na 2 piętrze od frontu.

1. Żądane są KAPITAŁY na 1e numera hipotek Majętności ziemskich i miejskich. — 2. Rozmaite MAJĄTKI Ziemskie a jeden z nich o 7 werst za Warszawą, mający rozległości 70 włók, zabudowania w dobrym stanie. — 3. DRZEWA znaczna partja, i **5,000** korcy WĘGLI z odstawą, jest do sprzedania. — Wiadomość w powyższym Kantorze, który zajmuje się redagowaniem wszelkich próśb i podań do Władz.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 8.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie *Uroczystość róż*. *Tańce Perskie*, i Koncert Pana *Kellerman*. (W Teatrze Rozmaitości widowiska nie będzie). — Jutro.....

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1852 r. — Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.